

Sygn. akt I C 303/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Powalska

Protokolant : sekr. sąd. Patrycja Tokarek

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2017 r. w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. I.

przeciwko A. I.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

1. oddala powództwo;
2. oddala wniosek pozwanej A. I. o zasądzenie kosztów procesu od powódki Z. I.;
3. przyznaje adwokatowi P. Z. prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w S. kwotę 17.712 (siedemnaście tysięcy siedemset dwanaście) złotych, w tym podatek VAT w stawce 23% tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu i nakazuje wypłacić ją ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu;
4. przyznaje adwokatowi P. Z. prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w S. kwotę 13.284 (trzynaście tysięcy dwieście osiemdziesiąt cztery) złotych, w tym podatek VAT w stawce 23% tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym i nakazuje wypłacić ją ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu;
5. przyznaje adwokatowi B. G. prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w Ł. kwotę 17.712 (siedemnaście tysięcy siedemset dwanaście) złotych, w tym podatek VAT w stawce 23% tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu i nakazuje wypłacić ją ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu;
6. przyznaje adwokatowi B. P. prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w Ł. kwotę 1.230,00 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt i 96/100) złotych w tym podatek VAT w stawce 23% tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu oraz kwotę 120,96 złotych tytułem kosztów dojazdu pełnomocnika do siedziby Sądu Okręgowego w Sieradzu i nakazuje wypłacić je ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu.

Sygn. akt I C 303/15

UZASADNIENIE

W skierowanym do Sądu Okręgowego w Sieradzu w dniu 4 stycznia 2013 r. (data wpływu) powódka Z. I. wniosła o zobowiązanie pozwanej A. I. do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie przeniesienia na rzecz powódki prawa w zakresie udziału wynoszącego 794/1000 we współwłasności nieruchomości oznaczonych w ewidencji numerami (...) o łącznej powierzchni 8,3710 ha, dla których w Sądzie Rejonowym w Sieradzu prowadzona jest księga wieczysta nr (...).

W uzasadnieniu swojego żądania powódka podniosła, że domaga się niniejszym pozwem zwrotu prawa do wskazanych nieruchomości wobec odwołania przez nią darowizny tego majątku nieruchomego, dokonanej na podstawie umowy zniesienia współwłasności zawartej w formie aktu notarialnego oznaczonego Rep. A. nr(...). Jako przyczynę złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny wskazywała akty rażącej niewdzięczności obdarowanej, zaistniałe po dokonaniu tej czynności.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Sieradzu uwzględnił żądania pozwu i rozstrzygnął o kosztach postępowania .

Wskutek apelacji wniesionej przez pozwaną Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 16 października 2015 roku uchylił zaskarżony wyrok i zniósł postępowanie przed Sądem Okręgowym w Sieradzu objęte rozprawami z dnia 10 maja 2013 r. , 23 lipca 2013 r., 18 października 2013 r i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia wraz z kosztami procesu. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Apelacyjny uznał, że doszło do nieważności postępowania wskutek pozbawienia pozwanej możliwości obrony jej praw. Zauważył jednakże , że koniecznym jest przesądzenie czy przedmiotowa umowa, na którą powołuje się powódka była rzeczywiście umową darowizny. Sąd w wytycznych wskazał, iż poza ponownym rozpoznaniem wniosków dowodowych, konieczne jest ustalenie okoliczności, motywów i źródeł zdarzeń zaistniałych pomiędzy stronami, w kontekście ustalenia w sposób pewny i niewątpliwy rodzaju umowy zawartej przez nie.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy strony reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników podtrzymywały wcześniejsze stanowiska i złożone wnioski dowodowe.

W piśmie z dnia 31 października 2016 roku pełnomocnik pozwanej wyraźnie wskazywał, że zawarta przez strony w dniu 22 czerwca 1998 roku umowa , będąca źródłem roszczeń powódki w tej sprawie jest typową umową o zniesienie współwłasności, bo taka była wola stron i nie może być kwalifikowana jako darowizna.

W piśmie z dnia 18 stycznia 2017 roku pełnomocnik powódki oświadczył, że modyfikuje powództwo i w miejsce dotychczasowego roszczenia wnosi o zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie przeniesienia na rzecz powódki udziału wynoszącego 4/6 we współwłasności przedmiotowej nieruchomości.

Pełnomocnik pozwanej wnosil o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Powódka Z. I., pozwana A. I. (uprzednio F.) oraz Z. S. nabyły po 1/3 spadek po S. I., stwierdzony postanowieniem Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 19 marca 1998 roku w sprawie o sygnaturze akt Ns 200/98. W skład spadku wchodziło gospodarstwo rolne położone we wsi Z. i C. gmin W. i B., o powierzchni łącznej 9,9710 ha, objęte na mocy aktów własności ziemi wydanych przez Naczelnika Powiatu w S. z dnia 31 grudnia 1974 roku i Naczelnika Gminy B. z dnia 30 stycznia 1976 roku, majątkiem wspólnym małżonków Z. i S. I.. Wskutek dziedziczenia po S. I., jego żona – Z. miała udział 4/6, a córki A. i Z. po 1/6 we współwłasności całego gospodarstwa (bezsporne, zapisy z aktu notarialnego k. 15 – 16).

Jeszcze za życia S. I. Z. S. wyszła za mąż i opuściła dom rodzinny. Otrzymała z rodzinnego gospodarstwa część gruntu (bezsporne).

Po śmierci S. I. w siedlisku przedmiotowego gospodarstwa pozostawały Z. I. i A. ówczasie F., a obecnie I. wraz ze swoją córką P. . Gospodarstwo rolne prowadziły obie, ale decyzje co do niego podejmowała powódka. Z. I. postanowiła ubiegać się o prawo do świadczenia z ubezpieczenia społecznego rolników. W dniu 19 marca 1998 roku Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział (...) w Z. wydała decyzję o numerze (...) w przedmiocie ustalenia

Z. I. prawa do renty inwalidzkiej rolniczej. Warunkiem otrzymania świadczenia było zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej, co oznaczało konieczność wyzbycia się gruntów rolnych (bezsporne).

Z. I. wspólnie ze swoimi córkami – A. i Z. ustaliły sposób podziału gospodarstwa rolnego , w którego współwłasności miały udziały, w ten sposób, że A. otrzyma fizycznie wydzielone działki oznaczone numerami ewidencyjnymi : (...) o łącznej powierzchni 8,3710 ha , w skład których wchodziło siedlisko gospodarstwa, zaś Z. S. działki : (...) o łącznej powierzchni 1,60 ha. Przy takim porozumieniu Z. I. i jej córka A. zgromadziły wszystkie wskazane przez notariusza dokumenty i w dniu 22 czerwca 1998 roku doszło do sporządzenia aktu notarialnego , na mocy którego Z. I., A. F. i Z. S. zawarły umowę zniesienia współwłasności, odzwierciedlającą ustalony wcześniej sposób podziału nieruchomości , „bez żadnych spłat i dopłat”. Powódka oświadczyła notariuszowi, że umowę tę zawiera „w związku z zaprzestaniem prowadzenia działalności rolniczej” i okazała opisaną wyżej decyzję KRUS. Jednocześnie w treści tej umowy A. F. ustanowiła na nabytej nieruchomości na rzecz swojej matki dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie korzystania z dwóch izb od strony północnej w budynku mieszkalnym oraz pomieszczeń i urządzeń przeznaczonych do wspólnego użytku (dowód : kopia aktu notarialnego k. 15-16, zeznania notariusza I. N. 00:27;00 – 003842, protokół k. 568 verte – 569, zeznania pozwanej 000154 – 003051, zeznania powódki 000847 – 003549, protokół k. 606 verte – 607).

Po zniesieniu współwłasności pozwana nie objęła w posiadanie nabytych gruntów, nadal mieszkała razem z matką Z. I. i swoją córką P. i wszystkie zajmowały się pracą na gospodarstwie, prowadziły wspólne gospodarstwo domowe, na które Z. I. przeznaczała środki z otrzymywanej renty. Początkowo relacje rodzinne między nimi układały się dobrze. Dopiero w roku 2008 powódka oświadczyła córce, że nie będzie jako jedyna pracowała i czas aby ona i jej córka P. wzięły się do pracy. Zaczęło to generować wzajemne pretensje i nieporozumienia (dowód : zeznania powódki 001331-005104, protokół rozprawy z dnia 22 grudnia 2014 roku).

Konflikt między powódką a pozwaną i jej córką nasilił się zdecydowanie od 2010 roku i dotyczył kwestii finansowych, majątkowych , w tym dotyczących gospodarstwa rolnego, domu, sprzętu rolniczego. Pozwana utrudniała powódce korzystanie z domu, wskutek czego Z. I. nocowała czasem u sąsiadów, zaczęły się interwencje policji. Wyrokiem z dnia 17 stycznia 2014 roku wydanym przez Sąd Rejonowy w Sieradzu w sprawie II K 128/13 A. I. została uznana winną przywłaszczenia w miesiącu sierpniu 2010 roku należącego do Z. I. dowodu osobistego, przywłaszczenia ruchomości : przyczepy , sadzarki, pługa, bron, kultywatora, , rozdrabniacza, w zakresie zaś naruszenia nietykalności cielesnej Z. I. postępowanie umorzono z uwagi na przedawnienie karalności czynu. Między stronami często dochodziło do awantur, (dowód: zeznania świadka H. G. 002112 – 003415, protokół k. 525 i verte, świadka Z. S. 00:45;13, protokół k. 525 verte- 526, J. W. 01;04;14 – protokół k. 526 i verte, wyrok k. 222-223).

W dniu 12 października 2012 roku Z. I. złożyła na piśmie oświadczenie, skierowane do A. I., w którym odwołała darowiznę „polegającą na nieodpłatnym zniesieniu współwłasności nieruchomości z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanej. Podnosiła w nim, iż pozwana utrudniała jej korzystanie z dożywotniej służebności mieszkania, krzychała na nią, szarpała za odzież, popychała, wyzywała słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, groziła pozbawieniem życia, ograniczała kontakty ze znajomymi. Nadto napisała w tym oświadczeniu, że „A. I. posługiwała się również sfalszowanymi umowami darowizny, z których wynikało, że darowałam jej ruchomości, których nigdy jej nie dałam. Zabrała też mi dowód osobisty i twierdziła, że go nie ma. Chciała w ten sposób pozbawić mnie reszty majątku.”

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zaoferowanych, powołanych wyżej dowodów. W zakresie dokumentów Sąd w pełni dał im wiarę, wobec faktu niekwestionowania ich treści przez żadną ze stron. Relacje panujące między stronami Sąd ustalił w oparciu o twierdzenia przesłuchanych świadków zasługujących na wiarę zwłaszcza w kontekście treści prawomocnego wyroku sądu karnego, obejmującego zdarzenia opisywane przez świadków. Okolicznością pierwszoplanową w sprawie było jednak ustalenie okoliczności zawarcia i woli stron w zakresie umowy nazwanej zniesieniem współwłasności. W tej mierze fakty przedstawione przez obie strony były zbieżne więc nie wymagały dowodu.

Wobec istnienia wystarczających podstaw do rozstrzygnięcia sprawy, zbędne było przeprowadzanie dalszego postępowania dowodowego i dlatego pozostałe wnioski dowodowe zgłoszone przez pozwaną zostały oddalone.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest bezzasadne i podlega oddaleniu.

Zgodnie z treścią art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności.

Darowizna jest jedynym rodzajem umowy, która wytwarza stosunek etyczny między darczyńcą a obdarowanym, wyróżniający się obowiązkiem wdzięczności. Pogwałcenie tego obowiązku przez dopuszczenie się ciężkich uchybień opatrzone jest sankcją prawną, przewidzianą w powołanym powyżej przepisie, w postaci prawa odwołania darowizny, nawet już wykonanej. Zatem możliwość skorzystania z tej sankcji przez darczyńcę zachodzi jedynie wówczas gdy darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swojego majątku, a świadczenie darczyńcy jest obiektywnie i subiektywnie bezpłatne, czyli że podstawa prawna świadczenia ma charakter *causa donandi*.

W przedmiotowym stanie faktycznym doszło zaś do zawarcia w dniu 22 czerwca 1998 roku przed notariuszem I. N. w Kancelarii Notarialnej w S. umowy nazwanej „umową zniesienia współwłasności”. Na mocy tego porozumienia Z. I., jej córka A. I. i druga córka powódki – Z. S. dokonały zniesienia współwłasności nieruchomości rolnej bez jakichkolwiek spłat czy dopłat, postanawiając, iż A. I. otrzyma z tego majątku objętego współwłasnością grunty o łącznej powierzchni 8.37 ha, w tym siedlisko z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczymi, a jej siostra Z. S. grunt niezabudowany o powierzchni 1,60 ha. Jednocześnie z treści § 5 tego aktu wynikał fakt ustanowienia przez A. I. nieodpłatnie dożywotniej służebności osobistej na rzecz jej matki, polegającej na prawie korzystania z dwóch izb w budynku mieszkalnym oraz pomieszczeń i urządzeń przeznaczonych do wspólnego użytku.

Aby więc dopuszczać możliwość skorzystania przez powódkę z prawa odwołania darowizny należałoby ustalić, że w ramach powyższej umowy strony dokonały darowizny, a nie jak udokumentował to notariusz, umowy zniesienia współwłasności.

Choć przesłuchany w sprawie w charakterze świadka notariusz I. N. wyklucza taką ewentualność, aby mógł sporządzić zniesienie współwłasności zamiast zamierzonej przez strony darowizny, to jednak w tych okolicznościach dopuszczalne i wręcz konieczne jest zbadanie przez sąd jaką umowę w istocie zawarły strony w dniu 22 czerwca 1998 roku. Zgodnie bowiem z funkcjonującym w orzecznictwie poglądem „określenie przedmiotowej umowy jako „umowa darowizny” stanowi dla sądu istotną wskazówkę dla ustalenia znaczenia i celu oświadczeń woli. Jednakże jednocześnie sąd winien przede wszystkim mieć na względzie uzgodniony cel badanej umowy przed celem typowym dla danego rodzaju umów oraz, że nazwa nadana umowie przez strony nie determinuje jej charakteru. Dokonując interpretacji regulacji umownych nie jest zasadnym dokonywanie ich w oderwaniu od kontekstu tekstowego, w ramach którego zostały umieszczone. Sięgnięcie do wynikającego z art. 65 k.c. zasad wykładni oświadczeń woli złożonych w formie aktu notarialnego nie prowadzi do naruszenia ustawy z 1991 roku – Prawo o notariacie w zw. z art. 244 § 1 k.p.c.” (por. wyrok S.A. w Szczecinie z dnia 24 maja 2016 roku, I ACa 1175/15, OSASzcz 2016 nr 3, poz. 68). Jest to teza adekwatna także w odwrotnej konfiguracji umowy, jak w przedmiotowej sprawie.

Zgodnie więc z treścią art. 65 § 1 k.c., oprócz kontekstu językowego, przy interpretacji oświadczenia woli powinno się brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny, na który składają się w szczególności dotychczasowe doświadczenia stron, ich status, przebieg negocjacji. Niezależnie od tego z art. 65 § 2 k.c. wynika nakaz kierowania się przy wykładni umowy jej celem; dotyczy to zresztą wszelkich oświadczeń woli składanych innej osobie. Nie jest konieczne, aby był to cel uzgodniony przez strony, wystarcza – przez analogię do art. 491 § 2 k.c., art. 492 i art. 493 k.c. – cel zamierzony przez jedną stronę, który jest wiadomy drugiej. (por. wyrok S.N. z dnia 25 listopada 2016 roku w sprawie V CSK 83/16, Legalis).

W przedmiotowej sprawie trzeba mieć na względzie, że Z. I. od 19 marca 1998 roku miała decyzję KRUS ustalającą jej prawo do renty rolniczej, a warunkiem uzyskania świadczenia było udokumentowanie organom rentowym faktu zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej. Oznaczało to tym samym konieczność wyzbycia się prawa do gruntów rolnych, które w zakresie udziału 4/6 powódka miała we współwłasności gospodarstwa rolnego, jakie prowadziła dotąd wraz ze zmarłym w 1997 roku mężem. Aby więc uzyskać wypłatę renty powódka inicjuje podział przedmiotowego gospodarstwa w taki sposób, aby nie była właścicielką gruntów rolnych. Stąd też wspólnie z córkami ustala sposób podziału konkretnych działek i to taki, aby po podziale nadal mogła prowadzić przy pomocy A. I., z którą od wielu lat wspólnie mieszka (Z. S. opuściła rodzinne siedlisko wiele lat wcześniej gdy wyszła za mąż), gospodarstwo rolne na gruntach przyległych do siedliska. Tak się zresztą później dzieje, bo powódka sama podaje wśród okoliczności tej sprawy, że prowadziła to gospodarstwo aż do około 2008 roku, kiedy oznajmiła córce A. i wnuczce P., że muszą zabrać się same do pracy, bo ona nie będzie dłużej pracowała w gospodarstwie. To zresztą staje się początkiem konfliktu stron. Ponadto jeszcze w piśmie zawierającym oświadczenie Z. I. o odwołaniu darowizny, wyraża pretensje do A., że próbowała pozbawić ją w sposób nieuprawniony prawa własności wszystkich maszyn będących w gospodarstwie, które należą nadal do niej. Oznacza to więc, że powódka nie miała woli dokonać bezpłatnego przysporzenia majątku córki A. I. kosztem swojego majątku, ale czynność dokonana jako zniesienie współwłasności, była nastawiona wyłącznie na uzyskanie ekwiwalentu w postaci wypłaty świadczenia renty rolniczej. Chodziło bowiem o przedstawienie organom rentowym dokumentu o wyzbyciu się gruntów, dlatego powódka nie chciała wyzbywać się maszyn. W swoich zeznaniach złożonych przed zamknięciem rozprawy Z. I. wskazała, że gdyby nie decyzja o przyznaniu renty, to wyzbywając się gruntów zażądałaby spłaty „z czegoś musiałabym żyć”. Dodatkowo fakt ustanowienia w § 5 umowy nieodpłatnej dożywotniej służebności na jej rzecz także przeczy nieodpłatnemu charakterowi czynności.

Tymczasem orzecznictwo wskazuje, że kierunek oceny w tej płaszczyźnie zmierza przede wszystkim do przesądzenia czy czynność była dokonana przy istnieniu *causa donandi*. Warunkiem koniecznym umowy darowizny jest tzw. *causa donandi*, czyli wola darczyńcy przysporzenia majątku obdarowanego kosztem majątku własnego. Innymi słowy, jedynym celem, który przyświeca darczyńcy jest wzbogacenie obdarowanego (por. wyrok S.A. w Łodzi z dnia 18 lipca 2014 roku w sprawie I ACa 71/14). Podobnie uznał Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 21 lutego 2013 roku w sprawie I ACa 39/13, przyjmując, że zasadniczą cechą darowizny jest jej nieodpłatność; należy przez nią rozumieć brak ekwiwalentu ekonomicznego jako odpowiednika świadczenia darczyńcy. Nie ma znaczenia dla oceny charakteru prawnego umowy darowizny konkretny, zindywidualizowany motyw dokonanego nieodpłatnie przysporzenia. Przyczyna prawna (*causa donandi*) jest bowiem stypizowana i identyczna dla wszystkich wchodzących w grę przypadków. Wreszcie warto przytoczyć także tezę wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 maja 2015 roku w sprawie I ACa 62/15, zgodnie z którą, nie może zostać uznana za umowę darowizny umowa, zgodnie, z którą obdarowany w związku ze zniesieniem współwłasności nieruchomości i przeniesieniem na niego własności udziału darczyńcy, zobowiązuje się ustanowić na rzecz darczyńcy dożywotnią bezpłatną służebność osobistą mieszkania, które to prawo przedstawia określoną wartość ekonomiczną.

Akceptując wszystkie wyżej wskazane tezy należało uznać, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy strony dokonały w dniu 22 czerwca 1998 roku umownego zniesienia współwłasności, po to aby Z. I. mogła otrzymywać ustalone jej od dnia 19 marca 1998 roku prawo do renty rolniczej, przy uzyskaniu jednocześnie ekwiwalentu w postaci osobistej dożywotniej służebności mieszkania. Nie są przy tym wiarygodne dla sądu jej twierdzenia o tym, że inną miała wolę, a notariusz nadał jej formę umowy o zniesienie współwłasności. Akceptowała bowiem tę formę czynności prawnej przez ponad 10 lat, posługując się aktem notarialnym i nie powzięła wątpliwości w tym względzie. Pojawiły się one dopiero wówczas, gdy skonfliktowała się z córką A. i powzięła zamiar „odebrania” jej majątku rodzinnego prawdopodobnie w celu przekazania go drugiej córce, z którą utworzyły wspólny front przeciwko pozwanej. Świadczą o tym zeznania powódki, w których podnosi, że Z. S. dostała za mało gruntu. Ponadto z punktu widzenia ekwiwalentności świadczenia istotny jest także argument przeniesienia w ramach przedmiotowego zniesienia współwłasności udziału przez pozwaną, w wyniku czego jej siostra - Z. S. otrzymała grunt o większej powierzchni, niż wynikało to ze stosunku współwłasności.

Przy takiej ocenie, skoro nie można mówić o dokonaniu przez strony darowizny w dniu 22 czerwca 1998 roku, nawet jeśli zniesienie współwłasności nastąpiło bez spłat i dopłat, nie znajduje podstawy prawnej próba zniwelowania przez powódkę skutków prawnych dokonanej czynności prawnej. Tym samym forsowane w toku procesu okoliczności dotyczące zachowań pozwanej w kontekście rażącej niewdzięczności są bez znaczenia. Jedynie na marginesie można podnieść, że z racji wydanego przeciwko niej skazującego wyroku karnego, sąd cywilny związany jest ustaleniem (art. 11 k.p.c.) faktu nagannego zachowania A. I. względem jej matki, co nie wpływa jednak na rozstrzygnięcie w przedmiotowej sprawie.

Z tych powodów sąd oddalił większość wniosków dowodowych pozwanej w tym względzie, jako nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Z tych względów orzeczono jak w wyroku.

Ogólną zasadą rządzącą orzeczeniem o kosztach jest tzw. odpowiedzialność za wynik procesu, którą wprowadza art. 98 § 1 k.p.c. Oznacza ona, iż strona która przegrała spór zobowiązana jest zwrócić stronie przeciwnej koszty niezbędne do celowego dochodzenia jej praw. Kryteria zaliczania kosztów procesu do niezbędnych wprowadza § 2 i 3 tegoż przepisu. Kodeks postępowania cywilnego przewiduje jednak w art. 102 możliwość odstąpienia od zasady wprowadzonej w art. 98, dotyczy to jednak tylko wypadków szczególnie uzasadnionych. Przepis ten urzeczywistnia zasadę słuszności i jako wyjątkowy nie podlega wykładni rozszerzającej. Nie konkretyzuje on pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, toteż ich kwalifikacja należy do sądu, który – uwzględniając całokształt okoliczności konkretnej sprawy – powinien kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości, które jednak nie może być dowolne i winno być uzasadnione w sposób umożliwiający jego weryfikowalność w postępowaniu zażaleniowym. Zastosowanie przepisu art. 102 k.p.c. nie wymaga osobnego wniosku od strony przegrywającej. Do kręgu okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i będące „na zewnątrz” procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony (vide: Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, pod redakcją T. Erecińskiego, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1997, s. 196). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (vide: post. SN z 14.1.1974 r., II CZ 223/73, niepubl.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego do kręgu tych okoliczności zalicza się m.in. wyjątkowo ciężką sytuację strony przegrywającej (vide: wyrok SN z 17 listopada 1972 r., I PR 423/72, OSNC 1973, Nr 7-8, poz. 138). W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu, po stronie powódki zachodzą „szczególnie uzasadnione” przesłanki, usprawiedliwiające zastosowanie art. 102 k.p.c. z racji wieku powódki (ma 77lat), jej sytuacji życiowej – utrzymuje się wyłącznie ze świadczenia emerytalnego w wysokości około 800 złotych, miała przy tym podstawy do subiektywnego odczucia zasadności swoich roszczeń, skoro pierwotnie zapadł wyrok uwzględniający jej żądanie.

W tych okolicznościach Sąd przyznał koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej tak pozwanej, jak i powódce z funduszy Skarbu Państwa i oddalił wniosek pozwanej w zakresie zwrotu poniesionych przez nią kosztów.